

*Siargiej Kowalow*

MACIEJ STRYJKOWSKI JAKO POPRZEDNIK  
ALBERTA WIJUKA KOJAŁOWICZA:  
SPOJRZENIE BIAŁORUSKIE

*Adnotacja.* Do tej pory spuścizna literacko-naukowa Alberta Kojałowicza nie zainteresowała naukowców białoruskich w takim stopniu jak utwory Macieja Strykowskiego. Jednakże, zdaniem autora referatu, to tylko kwestia czasu, gdyż wcześniej Strykowski także nie wzbudzał większego zainteresowania Białorusinów. W ostatnich dziesięcioleciach dużo o nim pisali Mikola Ułaszczyk, Viaczaslav Czamiaricki, Siamon Padokszyn, Ivan Saverczanka, Albina Semianczuk i inni. Strykowski był jednym z ulubionych autorów klasyka literatury białoruskiej XX wieku Uładzimira Karaszkiewicza (motto jego powieści „Chrystus zszedł w Grodzie” jest wzięte z *Kroniki*). Charakterystyczną cechą recepcji Strykowskiego w literaturze białoruskiej jest to, że szczególną uwagę poświęca się jego twórczości poetyckiej, natomiast o wiele mniejszą – twórczości historiograficznej. Swoje zdanie autor artykułu uzasadnia odsyłając do tłumaczeń fragmentów poetyckich *Kroniki*, które przygotował do druku Ales Briazgunow i do swojego przeglądu badań, w którym jest przedstawiona informacja o recepcji spuścizny literackiej Strykowskiego w różnojęzycznej poezji WXL. *Słowa kluczowe:* literatura Litwy (polska); literatura Litwy (łacińska); Maciej Strykowski (Motiejus Strijkovskis); Wojciech Wijuk Kojałowicz (Albertas Vijūkas-Kojalavičius).

Spuścizna naukowa i literacka Alberta Wijuka Kojałowicza nie zainteresowała jak dotąd w należyтым stopniu ani historyków ani literaturoznawców białoruskich. Zapewne jest to sprawa czasu,

gdyż podobno układały się losy jego poprzednika, poety i historyka Macieja Strykowskiego w historiografii białoruskiej.

Maciej Strykowski (\*1547–†około 1590) bez wątpienia jest najbardziej znaczącą postacią wśród polskojęzycznych pisarzy Litwy i Białorusi epoki Renesansu. Będąc Polakiem z pochodzenia, Strykowski w wieku siedemnastu lat przenosi się do Wielkiego Księstwa Litewskiego, staje się tu Litwinem pod względem orientacji politycznej (gente Polonus, natione Lituanus), wysławia też nową ojczyznę w swoich licznych utworach, które powstały na pograniczu historiografii i poezji. Poświęcono mu ponad 160 artykułów w polskich, litewskich i rosyjskich czasopismach naukowych oraz cztery monografie<sup>1</sup>. Z badaczy białoruskich do spuścizny Strykowskiego zwracali się: Mikołaj Ułaszczyk, Mikołaj Jermałowicz, Genady Kachanouski, Wiaczesław Czamiarycki; artykuł o autorze *Kroniki* znajduje się w biobibliograficznym słowniku *Pisarze Białoruscy*<sup>2</sup> Najbardziej pełny opis jego życia i twórczości znajdziemy w artykule Albiny Siemianczuk „Maciej Strykowski w Wielkim Księstwie Litewskim”, gdzie uwzględniono najnowsze materiały zagraniczne<sup>3</sup>.

Jednak ani w białoruskim, ani w zagranicznym druku, po dziś dzień nie pojawiła się żadna praca poświęcona *poezji* Strykowskiego. Uczonych interesował przede wszystkim jego dorobek historiograficzny. Większość artykułów poświęconych Strykowskiemu została

<sup>1</sup> Александр Иванович Рогов, *Русско-польские культурные связи в эпоху Возрождения: (Стрыйковский и его Хроника)*, Москва: Издательство «Наука», 1966; Maria Karpluk, *O języku Macieja Strykowskiego historyka i poety z drugiej połowy XVI wieku*, cz. 1: *Regionalizmy, cechy ruskie i poetyzmy w dziedzinie fonetyki*, Wrocław [i inn.]: Ossolineum, 1977; Julia Radziszewska, *Maciej Strykowski: Historyk-poeta z epoki Odrodzenia*, Katowice: Wydawnictwo Naukowe Uniwersytetu Śląskiego, 1978; Zbysław Wojtkowiak, *Maciej Strykowski – dziejopis Wielkiego Księstwa Litewskiego: Kalendarium życia i działalności*, Poznań: Wydawnictwo Naukowe Uniwersytetu im. A. Mickiewicza, 1990.

<sup>2</sup> А.А. Мельнікаў, „Стрыйкоўскі Мацей”, in: *Беларускія пісьменнікі: Біябібліяграфічны слоўнік: У 6 тамах*, пад рэдакцыяй А.В. Мальдзіса, т. 5, Мінск: „Беларуская энцыклапедыя” імя Петруся Броўкі, 1995, с. 434–436.

<sup>3</sup> Альбіна Семянчук, „Мацей Стрыйкоўскі ў Вялікім Княстве Літоўскім”, in: *Спадчына*, 1995, № 1, с. 2–10.

napisana nie przez filologów, lecz przez historyków, którzy widzieli w nim kronikarza, który niepotrzebnie upiększał swe prace wierszowanymi wstawkami, kompensując brak faktów bujną fantazją. „W warunkach synkretyzmu nauk i sztuk XVI w. naturalne było, że historyk dążył do tego, aby swemu opowiadaniu nadać doskonałą formę literacką. [...] Dlatego także w twórczości Strykowskiego obserwujemy, widoczną szczególnie w jego wierszach, pogoń za literackim pięknem, kosztem dokładności historycznej”<sup>4</sup>. Nawet poeta Władysław Syrokomla krytycznie oceniał skłonności Strykowskiego do wierszowania, zarzucając mu, że historię pisał jak poemat, kompensując brak faktów wyobraźnią poetycką<sup>5</sup>.

Zatem brak zainteresowania literaturoznawców osobą Strykowskiego tłumaczy się tym, że odnoszono się do niego jak do historiografa, a ostrożność historyków wywoływały z kolei jego poetyckie upodobania (białoruskich i litewskich filologów oprócz tego wstrzymywało polskie pochodzenie pisarza, a zapal polskich studziła litewska-białoruska tematyka jego utworów).

W rzeczywistości trudno jest oddzielić poetycką część spuścizny Strykowskiego od jego dorobku historiograficznego, choć pojedyncze jego wiersze (polityczne, funeralne, dedykacyjne) nie łączą się z naukową prozą i stanowią w pełni samodzielne utwory. Wkład tego oryginalnego twórcy w rozwój polskojęzycznej poezji Wielkiego Księstwa Litewskiego epoki Renesansu wyraża się nie tylko wartością jego utworów poetyckich, ale i znaczeniem jego idei historiograficznych.

Badając ewolucję twórczości Strykowskiego opieraliśmy się tylko na tych tekstach, który zachowały się po dziś dzień. W swej *Kronice* pisarz wymienia jednak wiele nieznanych badaczom

<sup>4</sup> Альбіна Семянчук, *op. cit.*, с. 3–4.

<sup>5</sup> Ludwik Kondratowicz [ps. Władysław Syrokomla], *История польской литературы от начала ее до настоящего времени Людвига Кондратовича (Владислава Сырокомли)*, перевод с польского О. Кузьминского, т. 2, Москва: Типография Грачева и К<sup>о</sup>, 1862, с. 171.

utworów, jakie rzekomo napisał bądź zamierzał napisać<sup>6</sup>. W pierwszym rzędzie interesują nas te utwory, które napisane zostały podczas pobytu pisarza w Wielkim Księstwie Litewskim i poświęcone są historii tego państwa. Informacje o życiu Strykowskiemu podajemy za wierszowaną autobiografią pisarza „Maciej Strykowski Osostevicius, sam o sobie i przygodach swoich w zwiedzeniu rozmaitych krain świata“, zamieszczonej w *Kronice*<sup>7</sup>, a dopełniamy o monografię Zbysława Wojtkowiaka.

Maciej Strykowski przyjechał pierwszy raz do Wielkiego Księstwa Litewskiego w 1563 roku i przebywał tu, z małymi przerwami, do 1574 roku: służył w wojsku, rysował plany miejscowości i schematy zamków, poznał język białoruski i rosyjski, brał udział w walkach z oddziałami moskiewskimi na terytorium Białorusi i Państwa Moskiewskiego. Wojna inflancka nie tylko wpłynęła na koleje losu Strykowskiemu, ale stała się także tematem jednego z pierwszych utworów poetyckich: poematu „Wiersz o porażeniu 30.000 Moskwy z kniazem Piotrem Szoisim Woiewodą Połockim w poliu Iwańskim nad Ullą rzeką [...] roku od Zbawionego Narodzenia Chrystusa lata 1564“. Ten niewielki poemat (500 wersetów) przetrwał w niedatowanym rękopisie, który przechowywany jest w zbiorach Ignacego Anacewicza w Domu Puszkina<sup>8</sup>. Można sądzić, że ów poemat został napisany wkrótce po błyskotliwym zwycięstwie hetmanów Mikołaja Radziwiłła Rudego i Grzegorza Chodkiewicza nad wojewodą Piot-

<sup>6</sup> Maciej Strykowski, *Kronika Polska, Litewska, Żmódzka i wszystkiój Rusi Macieja Strykowskiego*, wydanie nowe, będące dokładnym powtórzeniem wydania pierwotnego królewieckiego z roku 1582, poprzedzone wiadomością o życiu i pismach Strykowskiemu przez Mikołaja Malinowskiego, oraz rozprawą o latopiscach ruskich przez Daniłowicza, pomnożone przedrukiem dzieł pomniejszych Strykowskiemu według pierwotnych wydań, t. 1, Warszawa: Nakład Gustawa Leona Glücksberga, 1846, s. XIV–XV.

<sup>7</sup> Maciej Strykowski, *op. cit.*, t. 1, s. XIII–XXII.

<sup>8</sup> С.И. Николаев, „О коллекции Игнатия Онацевича“, in: *Духовная культура славянских народов: Литература, фольклор, история: Сборник статей к IX Международному съезду славистов*, Ленинград: „Наука“, Ленинградское отделение, 1983, с. 208.

rem Szujskim. Ów rękopis został z pewnością wkrótce zagubiony przez autora i zapomniany. Sam Strykowski nigdzie nie wspomina o istnieniu poematu, a w *Kronice* o bitwie nad rzeką Ulą został zamieszczony rozdział pisany prozą. We wczesnym okresie twórczości, w 1572 r., został napisany także wiersz „O wolności szlachty polskiej, jakiej nie masz pod słońcem świata“, znaleziony i opublikowany przez polską badaczkę Julią Radziszewską<sup>9</sup>.

Podczas służby w garnizonie witebskim w latach 1570–1573 Strykowski pracował nad traktatem *Sarmatiae Europaeae descriptio*, jaki później przywłaszczył i wydał w 1578 roku pod swoim nazwiskiem rotmistrz-Włoch Aleksandr Gwagnin. Jak można sądzić z owego plagiatorskiego wydania Gwagnina<sup>10</sup>, w pierwszym historycznym dziele Strykowskiego, choć trudno w to uwierzyć, nie było wierszy. Pozostałe utwory pisarza są albo w całości wierszowane, albo też mają poetyckie wstawki. Zapewne jeszcze w Witebsku powstał zamysł i pierwsze szkice wierszowanego traktatu *Goniec Cnoty do prawych szlachciców*, który w późniejszym czasie został dopracowany i wydany w Krakowie.

Los wczesnych utworów Strykowskiego, tych które pozostały w rękopisie i zostały zagubione albo skradzione, wyraźnie świadczy o braku związków młodego autora z miejscowymi drukarniami, w tym czasie głównie protestanckimi, o ściśle konfesyjnym charakterze. Zdolności naukowe i talent literacki młodego Polaka nie od razu zostały zauważone przez litewsko-białoruskich magnatów, którzy wspomagali w głównej mierze działalność religijno-propagandową, a nie badania historyczne.

<sup>9</sup> Maciej Strykowski, *O początkach, wywodach, dzielnościach, sprawach rycerskich i domowych sławnego narodu litewskiego, żemoidzkiego i ruskiego, przedtym nigdy od żadnego ani kuszone, ani opisane, z natchnienia Bożego a uprzejmie pilnego doświadczenia*, opracowała Julia Radziszewska, Warszawa: Państwowy Instytut Wydawniczy, 1978, s. 605–606.

<sup>10</sup> Alexander Guagninus, *Sarmatiae Europaeae descriptio, quae Regnum Poloniae, Lituaniam, Samogitiam, Russiam, Masouiam, Prussiam, Liuoniam et Moschouiae, Tartariaeque partem complectitur*, Alexandri Gwagnini Veronensis, equitis aurati, peditumque praefecti, diligentia conscripta, Cracoviae: Typis Matthiae Wirzbiętae, 1578.

Pierwszymi mecenasami Strykowskiemu na Białorusi byli przedstawiciele rodu Chodkiewiczów, choć nie wiemy, czy poeta czerpał z tego jakieś korzyści materialne, czy też tylko otrzymywał od nich wsparcie moralne. Na początku 1574 roku pisarz wyjeżdża do Krakowa i wydaje tam od razu dwie książki: panegiryczny poemat *Prześławneho wjazdu do Krakowa i pamięci godnej koronacyjej Henryka Walezyjusza opisanie*, z dedykacją skierowaną do grodzieńskiego starosty Aleksandra Chodkiewicza, i wierszowany traktat *Goniec Cnoty do prawych ślachciców*, z wierszem „Napis na grobie [...] Grehora Chodkiewicza [...] najwyższego hetmana Wielkiego Księstwa Litewskiego“.

*Goniec Cnoty* stanowi bez wątpienia kolejny, po *Sarmatiae Europae descriptio*, krok Strykowskiemu na drodze do stworzenia monumentalnej kroniki Europy Wschodniej. Pierwsza część książki, od rozdziału pierwszego do szóstego, stanowi traktat dydaktyczno-moralizatorski mający formę wierszowanej alegorii. Cnota wyprawia swoją siostrę, Prawdę, do wszystkich szlachciców Rzeczypospolitej, żeby im opowiedzieć o tym, co stanowi istotę prawdziwego szlachectwa. Jednak autorowi szybko zaczynają dokuczać zabawy w alegorie, i on zaczyna przemawiać w swym własnym imieniu oraz wnosi do utworu wyraźne akcenty autobiograficzne. A jeśli przypomnimy, że Strykowski nie mógł pochwalić się szlacheckim rodowodem, bogactwem i dobrym zdrowiem, to staje się zrozumiałym, dlaczego poeta z pogardą odnosi się do szlachectwa z pochodzenia: „Próżno wspominasz dziadów i pradziadów, || I triumphy ich, jak dostali herbów, || Boć sromothna rzecz zdobić się cnym przodkiem, || Będąc wyrodkiem“<sup>11</sup>; dlaczego surowo osądza zakup godności szlacheckich: „Nie mogąc łotra bogactwa uslachcic, || Ni herby kupne, gdyż sam prawie jest nic“<sup>12</sup>; dlaczego kpi z tężyzny fizycznej, uznawanej za jedną

<sup>11</sup> Maciej Strykowski, *Kronika Polska, Litewska, Żmódzka i wszystkiej Rusi*, t. 2, s. 507.

<sup>12</sup> *Ibid.*, t. 2, s. 488.

z oznak szlachectwa: „Boćby i ów chłop z drągiem na mixtacie, || Stać był slachcicem, mój cnotliwy bracie, || Albo niedzwiedzia, by się z nim skosztował, || Slachcicem by zwał”<sup>13</sup>. Za to pisarz, który najprawdopodobniej był pochodzenia mieszczańskiego z satysfakcją opisuje przypadki, kiedy pochodzący z ludu – dzieci murarzy, cieśli i krawców – za swe zasługi dla Ojczyzny otrzymywali herb szlachecki i osiągnęli wysokie posady państwowe: „Wszak ich wiele jest co z domu małego || Wyszli ku górze, są rodu wielkiego, || Za wierność, dzielność, za rycerskie cnoty, || Wzięli klejnoty”<sup>14</sup>. Znamienne, że poeta poświęca osobny rozdział wychwaleniu nauki i sztuki i zalicza działalność piśmienniczą do zajęć szlacheckich (wbrew wyobrażeniom średniowiecznym, wedle których pisanie książek uważane było za prerogatyw warstwy duchownej).

Swe rozważania o charakterze dydaktyczno-moralizatorskim Strykowski wzbogaca wypowiedziami antycznych filozofów i poetów (Platona, Arystotelesa, Diogenesa; Homera, Wergiliusza, Owidiusza i in.), przykłady z historii starożytnej Grecji i starożytnego Rzymu (niemal na każdej stronie pierwszej części książki spotykamy imiona Herkulesa, Hektora, Ajaksa, Hanibala, Aleksandra Macedońskiego), rzadziej odwołuje się do Biblii. Drugą część książki, poświęconą historii Polski i Wielkiego Księstwa Litewskiego, autor także proponuje postrzegać jako potwierdzenie jego dydaktyczno-moralizatorskich wywodów, jako wymowne przykłady heroizmu przodków i swego rodzaju podręcznik cnot: „Ale nie szukaj w narodach postronnych, || Mieli Sarmate tym dosyć podobnych”<sup>15</sup>.

I rzeczywiście, siódmy rozdział dzieła „O krolach polskich, i wywodzie sławnego narodu sarmackiego” jest nie tyle historyczną kroniką Polski, ile wykazem panujących osób i ich czynów. Strykowski zatrzymuje się dłużej tylko na panowaniu Zygmunta Augusta

<sup>13</sup> *Ibid.*, t. 2, s. 490.

<sup>14</sup> *Ibid.*, t. 2, s. 509.

<sup>15</sup> *Ibid.*, t. 2, s. 514.

i na wydarzeniach wojny liwońskiej, wyrażając niezadowolenie z przebiegu wypadków wojennych i zaniepokojenie losem Wielkiego Księstwa Litewskiego:

Nie tak wżdy długo z Troją wojnę Grek miał,  
Wżdy swego dowiódl, nasz nic nie dokonał,  
Któż był w tym winien, niech kto inszy sądzi,  
Snadź ten co rżdzi.

Skarb w księstwie zniszczon, chłopek nędzny piszczy,  
Żołnierz go głodny gdy nie płacą niszczy,  
Moskal się rozmógł na Rusi powoli,  
Co nas dziś boli.<sup>16</sup>

Najciekawszym i najbardziej oryginalnym rozdziałem książki jest rozdział ósmy: „Wywód krótki a dostateczny sławnego narodu litewskiego, przed tym nigdy od żadnego nie opisany“. Tematyczne novum, złożoność kompozycyjna i duża objętość tego rozdziału pozwalają w nim widzieć samodzielny utwór, a nie tylko dodatek do jego zasadniczej części mającej wyraźny charakter dydaktyczno-moralizatorski. Nowatorstwo „Wywodu“, jego szczególne miejsce nie tylko w strukturze książki, ale i w kontekście całej ówczesnej literatury doskonale wyczuwał sam autor, porównując swoją rolę, jako odkrywcy historii Wielkiego Księstwa Litewskiego z rolą Homera i Wergiliusza:

Trojanie naleźli Homera zacni,  
Także Grekowie w rycerstwie cnym zacni,  
Eneas, Turnus sławy swej patrona,  
Mają Marona.

Tak też wirsz mój mdły Apollo pobudził,  
K sławie cnej Litwy bych inszych przyłudził,  
By męstwo ich mędrszym piórem spisali,  
Mnie nie lajali.

<sup>16</sup> *Ibid.*, t. 2, s. 525.



Bom ja tu sobie sam torował drogę,  
Gdyż żaden nie szedł przedemną, rzeć mogę.<sup>17</sup>

Na początku rozdziału autor zamieścił dwa wiersze, w których zaprezentował temat i ideę utworu: „Do czytelnika przedmowa“ i „Na herb przesławny Wielkiego Księstwa Litewskiego“. W części zasadniczej dzieła Strykowski dokładnie opowiedział historię Księstwa od pojawienia się Palemona do panowania Henryka Walezego. „Wywód“ kończył się wychwaleniem niedawno obranego króla i nawołaniem szlachty białorusko-litewskiej do obrony swojej Ojczyzny przed wrogiem.

Na końcu książki zamieszczone były wiersze funeralne Strykowskiego „Napis na grobie [...] Grehora Chodkiewica“ i „Narzekańie na nieustawiczność wszelkich spraw i przeciwności przedsięwzięcia ludzkiego“, a także rekomendacyjny wiersz Stanisława Leśnickiego „Do czytelnika“. Zapoznając czytelników z książką Strykowskiego Leśnicki podkreślał zasługi poety związane z odtworzeniem historii starożytnej Litwy: „żaden wprzód niechodził, || Ni na to co on wywiódł jako żyw nie godził“<sup>18</sup>.

Pod względem artystycznym *Goniec Cnoty* jest utworem dalekim od doskonałości. W istocie Strykowski pod jednym tytułem umieścił dwa samodzielne utwory: traktat moralno-dydaktyczny i historyczną kronikę, niepotrzebnie dążąc do połączenia ich w jedną całość. Wskutek takiego zabiegu pierwsza część książki okazała się za długa jak na poemat alegoryczny, a część druga zbyt krótka, jak na kronikę historyczną. Ponadto i w pierwszej, i w drugiej części utworu zbyt wyraźnie zaznacza się jedna z negatywnych cech stylu pisarza, a mianowicie tautologia, wielosłowie.

Niemniej jednak *Goniec Cnoty* miał wyjątkowe znaczenie dla dalszej ewolucji twórczej Strykowskiego. W książce tej 27-letni autor, demonstrując wyjątkową erudycję, wyłożył swe poglądy polityczne i

<sup>17</sup> *Ibid.*, t. 2, s. 539.

<sup>18</sup> *Ibid.*, t. 2, s. 563.

przekonania etyczne, wypowiedział i uzasadnił ideę napisania gruntownej kroniki Wielkiego Księstwa Litewskiego.

Zanim Strykowski rozpoczął pracę nad kroniką wziął udział w poselstwie Andrzeja Taranowskiego do Turcji (wrzesień 1574 r.–kwiecień 1575 r.). Twórczym owocem owej podróży był wierszowany traktat *O wolności Korony Polskiej i Wielkiego Księstwa Litewskiego a o srogim zniewoleniu inszych królestw pod tyrańskim jarzmem Tureckim* (Kraków, 1575). Spróbowawszy swych sił w poezji historycznej i moralno-dydaktycznej, Strykowski zwrócił się tym razem w stronę poezji politycznej, wykazawszy zainteresowanie nie tylko legendami i podaniami z zamierzchłej przeszłości, ale i aktualnymi problemami dnia dzisiejszego. Poeta lubił także wiersze dedykacyjne. W książce zamieszczono aż sześć wierszowanych zwrotów autora do czytelnika.

Mniej więcej w tym czasie Strykowski napisał także niewielkie dzieło prozaiczne „O wzięciu Konstantynopola, albo Carygroda [...] przez Mahometa Wtórego, carza Tureckiego roku 1453“, zamieszczone później w rękopiśmiennej kronice.

Przebywanie w legendarnych miejscach Grecji i Bliskiego Wschodu zrodziło u pisarza „kompleks Homera“, natchnęło do realizacji dawnego pomysłu, aby ocalić od zapomnienia historię starożytnej Litwy. Po niedługim pobycie w Polsce i na Żmudzi, Strykowski powraca na Białoruś, gdzie przebywa od 1576 do 1578 roku na dworze książąt Olelkowiczów w Kopylu i Słucku. Polski przesiedleńca otrzymał wsparcie dla swych ambitnych planów ze strony Jerzego Olelkowicza i co najważniejsze, pozwolenie na korzystanie z biblioteki książęcej, gdzie znalazł bogaty materiał dokumentalny i latopisy białorusko-litewskie, tak potrzebne mu do pracy.

Drugi białoruski okres w twórczości Strykowskiego okazał się niezwykle owocny. W dowód wdzięczności swym mecenasom – Jerzemu, Symeonowi i Aleksandrowi Olelkowiczom – poeta pisze, a potem wydaje długi wiersz „Na herb W. Księstwa Litewskiego Pogonia i [...] książąt Słuckich [...] z krótkim wypisaniem ich narodu

sławnego“ (b. m., około 1576 r.). Utwór ten można rozpatrywać i jako rozbudowany epigramat na herb, i jako wierszowaną genealogię, a nawet jako krótką historyczną kronikę, choć najtrafniej będzie określić go jako kolejny wierszowany wykaz (tym razem wykaz sukcesów i zasług rodu Olelkowiczów), jaki wyszedł spod pióra Strykowskiemu. Polscy badacze nie wymieniają tego wiersza wśród innych utworów Strykowskiemu<sup>19</sup>, albo też myślą go z wierszem „Na herb przesławny Wielkiego Księstwa Litewskiego“ z książki *Goniec Cnoty*<sup>20</sup>.

Mniej pretensjonalny co do zamysłu, ale za to bardziej doskonale w wykonaniu jest wiersz Strykowskiemu „Na też Leliwe“. Jest to epigramat na herb Mikołaja Monwida-Dorogostajskiego zamieszczony tuż za łacińskim epigramatem Szymona Budnego w książce Andrzeja Frycza-Modrzewskiego *O naprawie Rzeczypospolitej* (Łosk, 1577). Pojawienie się wiersza Strykowskiemu w pierwszym polskim wydaniu znakomitej pracy świadczyło o istnieniu kontaktów pisarza z drukarnią w Łosku i Janem Karcaniem. W literaturze popularno-naukowej można spotkać się z informacjami na temat przyjaźni pomiędzy Strykowskiemu i Sz. Budnym<sup>21</sup>. Możliwe, że w Łosku, a nie w Krakowie wydał Strykowskiemu wiersz „Na herb W. Księstwa Litewskiego Pogonia i [...] książąt Słuckich [...] z krótkim wypisaniem ich narodu sławnego“ i kolejne swoje dzieło: *Zwierciadło Kroniki litewskiej* (1577). Niestety nie zachował się żaden egzemplarz tej książki, ale na podstawie późniejszego przedruku Samuela Dougirda – *Genealogia, albo krótkie opisanie Wielkich Książąt Litewskich a ich wielkich a mężnych spraw wojennych* (Lubcza, 1626) – można sądzić, że była to przeróbka ósmego rozdziału *Gońca Cnoty*.

<sup>19</sup> Maria Karpluk, *O języku Macieja Strykowskiemu historyka i poety z drugiej połowy XVI wieku*, s. 11–16; Zbysław Wojtkowiak, *Maciej Strykowski – dziejopis Wielkiego Księstwa Litewskiego*, s. 180–186.

<sup>20</sup> *Bibliografia literatury polskiej* Nowy Korbut: *Piśmiennictwo staropolskie*, opracował zespół pod kierownictwem Romana Pollaka, t. 3: *Hasła osobowe, N–Ż*, Warszawa: Państwowy Instytut Wydawniczy, 1965, s. 296–299.

<sup>21</sup> Константин Иванович Тарасов, *Память о легендах: Белорусской старины холоса и лица*, Минск: Польшя, 1984, s. 80.

Pierwszy wariant kroniki historycznej pod tytułem *O początkach, wywodach, dzielnościach, sprawach rycerskich i domowych sławnego narodu litewskiego, żemojdzkiego i ruskiego, przedtym nigdy od żadnego ani kuszone, ani opisane, z natchnienia Bożego a uprzejmie pilnego doświadczenia*, nad którym Strykowski z zapałem pracował podczas pobytu na dworze księcia Jerzego Olelkowicza nie został ukończony i nie był też opublikowany, najprawdopodobniej z powodu nagłej śmierci mecenasa w 1578 roku. Rękopis zachował się do naszych czasów, ale przez długi czas był uważany za rękopis wydrukowanej później *Kroniki* i dlatego nie wywoływał szczególnego zainteresowania badaczy. Dopiero w 1978 r. J. Radziszewska wydała ten utwór Strykowskiego według rękopisu pochodzącego z Biblioteki Narodowej w Warszawie.

Dzieło Strykowskiego rozpoczynało się prozaiczną przedmową adresowaną do księcia Jerzego, w której autor przekonywał swego mecenasa, a także potencjalnych czytelników, do korzyści płynących z wiedzy historycznej, narzekał na brak własnej kroniki u sławnego narodu litewskiego i obiecywał, że zrobi wszystko, aby taka kronika nareszcie pojawiła się. W przedmowie słychać echa idei wypowiedzianych przez pisarza jeszcze w *Gońcu Cnoty*, wspomniany jest także sam utwór, jako pierwsza próba wskrzeszenia bogatej historii Wielkiego Księstwa Litewskiego, wyprowadzenia z ciemności na światło dzienne osiągnięć starożytnych Litwinów. Autor ma nadzieję osiągnąć ów cel w nowym utworze, przewyższającym poprzedni i pod względem objętości, i zakresu materiałowego: „Najdziesz tu, Miłościwe Książę, litewskie mocne Herkulesy, przeważne, dzielne Hektory, śmiałe Achillesy i stałe Epaminondy, Agezylausy przemysłne, mężne Anibale i fortelem chytne Ulissesy. Będziesz też miał przed oczyma książąt litewskich w tejsze familiję swojej, sprawiedliwe Arystidesy i Trajany roztropne, i mądre Temistoklesy, i inszych tym podobnych wiele naślawniejszych, mężnych książąt, których sprawy, gdy inszy czytają, przykładów cnot s nich się uczą<sup>22</sup>.”

<sup>22</sup> Maciej Strykowski, *O początkach, wywodach, dzielnościach, sprawach rycerskich i domowych sławnego narodu litewskiego, żemojdzkiego i ruskiego*, s. 37.

Strykowski kolejny raz porównuje książąt litewskich do bohaterów antycznych, historię Wielkiego Księstwa Litewskiego natomiast porównuje do historii Grecji i Rzymu, a sobie pozostawia „skromną” rolę Homera. Zasadnicze tezy prozaicznej przedmowy-dedykacji powtórzone zostają w wierszowanej inwokacji „Wojny i mężów wskrzeszam” (zaznaczmy, że autor zwraca się o pomoc początkowo do Boga chrześcijan, a dopiero w drugiej kolejności do antycznych muz), na początku pierwszego rozdziału („Muza niech Homerowa śławi Trojańczyki”), w wierszu dedykacyjnym „Do łaskawego czytelnika” i w wielu innych miejscach utworu.

Ze starożytnych poetów poza Homerem, Strykowski często wspomina Wergiliusza, który „wskrzesił” w swej *Eneidzie* legendarną historię założenia Rzymu przez uciekiniera z Troi Eneasza. J. Radziszewska przypuszcza, że Strykowski zamierzał napisać na wzór *Eneidy Palemoniidę*<sup>23</sup>. Rzeczywiście, Strykowski miał większe szanse na wykorzystania wergiliańskiego wzorca eposu niż, chociażby Jan z Wiślicy, który bez powodzenia zamierzał to zrobić w poemacie *Bellum Prutenum* (Kraków, 1516). Niemożność przeniesienia do *Wojny Pruskiej* zasad konstrukcyjnych *Eneidy* wynikała z typologicznych różnic obydwu utworów. Jan z Wiślicy zwrócił się do ukazania realnych wydarzeń historycznych z udziałem realnych osób historycznych (bitwy pod Grunwaldem, ślubu króla Jagiełły z Zofią Halszańską), podczas gdy jego nauczyciel Wergiliusz opiewał zwycięstwa legendarnych bohaterów i uczynki bogów (wędrowka Eneasza, intrygi Junony itd.). Legenda o założeniu Litwy przez uciekiniera z Rzymu Palemona była bliska fabule *Eneidy*, a możliwe, że powstała bezpośrednio pod jej wpływem. Wymyśliwszy dla Palemona i jego współtowarzyszy dodatkowe przygody, wprowadziwszy intrygę miłosną Strykowski mógłby napisać utwór poetycki na wzór

<sup>23</sup> Julia Radziszewska, „Maciej Strykowski i jego dzieło”, in: Maciej Strykowski, *O początkach, wywodach, dzielnościach, sprawach rycerskich i domowych sławnego narodu litewskiego, żemojdzkiego i ruskiego*, s. 9.

*Eneidy*. Ale poezja była dla niego nie celem lecz tylko środkiem na „wskrzeszenie“ historii. Strykowski oczarowany sławą i wielkością Homera i Wergiliusza nie zamierzał jednak napisać utworu epickiego. Poetę nie pociągał ani homerycki, ani też wergiliański wzorzec eposu, gdyż nie nadawał się do realizacji tej pracy, którą sobie zamyslił – do napisania kroniki poetyckiej Wielkiego Księstwa Litewskiego od zamierzonych czasów do czasów najnowszych.

*O początkach, wywodach, dzielnościach, sprawach rycerskich i domowych sławnego narodu litewskiego, żemojdzkiego i ruskiego* – to najważniejszy utwór Strykowskiego okresu białoruskiego (406 kartek rękopisu). Niestety, pisarzowi nie udało się w pełni zrealizować swojego zamysłu, ani co do treści, ani co do formy. Opowiadanie urywa się na opisie wydarzeń 1507 r., a wierszowane fragmenty przeplatane są partiami prozaicznymi. Widocznie autor nie miał jasnych kryteriów wyboru tej czy innej formy prezentacji treści. Wydarzenia wojenne czasem opisuje prozą („O wojnie z Krzyżakami za Świdrigiełową niestwornością“, „O porażeniu panów litewskich i pojmaniu ich na Wiedroszy rzece“, „O srogim zburzeniu litewskich państw przez Tatarów“ i in.), a w formie wierszowanej podaje argumentację historyczną („Pierwsza przyczyna przyścia Włochów w te kraje“, „Wtóra przyczyna“, „Trzecia przyczyna“ itd.). Zgodnie z obowiązującą normą oczekivalibyśmy od autora poetyckiego wychwalenia zasług króla Aleksandra i opisu jego pochówku w Wilnie w 1506 r., natomiast listę słów zapożyczonych przez Litwinów od innych narodów widzieć w prozaicznej formie („O urodzie, obyczajach i pogrzebie Aleksandrowym w Wilnie“). Za to pisarz starannie rymuje materiał słownikowy: „*Dewos – deus, pecus – bydło, dentes – ząb, iocus – śmiech, || Viros – mąż, kielis – droga, kunos tu wspomnieć grzech*“<sup>24</sup>.

W wierszu „Do łaskawego czytelnika“ Strykowski prosi o przebaczenie dla swej Muzy, która często z wiersza przechodziła do

<sup>24</sup> Maciej Strykowski, *O początkach, wywodach, dzielnościach, sprawach rycerskich i domowych sławnego narodu litewskiego, żemojdzkiego i ruskiego*, s. 89.

prozy. Przeróbkę kroniki wierszowanej na wierszowano-prozaiczną usprawiedliwia brakiem czasu, atakami nieprzychylnych krytyków, brakiem wsparcia ze strony mecenasa (zapewne wiersz napisany został po śmierci księcia Jerzego Olelkowicza). Ale niedoskonałość rękopiśmiennej kroniki Strykowski tłumaczona była nie tym, że autor odstąpił od swego zamysłu napisania utworu wierszem, a tym, że ten zamysł był niedoskonały już w samym założeniu. Bogaty i różnorodny materiał faktograficzny, jaki pisarz zamierzał wykorzystać w swym dziele wymagał prozaicznej, nie zaś wierszowanej formy. Jeśli Strykowski zamierzał stworzyć kronikę poetycką, tzn. epopeję, a nie kolejny wierszowany wykaz wydarzeń, powinien zrezygnować ze znacznej części materiału wartościowego w aspekcie historycznym, ale niepotrzebnego z artystycznego punktu widzenia. A jeśliby chciał w pełnym zakresie wykorzystać materiał faktograficzny, powinien odwołać się do prozaicznej formy opowiadania, zwracając się do poezji tylko przy opisie szczególnie ważnych wydarzeń: narodzin i śmierci znamienitych ludzi, pojedynków rycerskich, wojskowych wypraw itd. Tak czynili na przykład średniowieczni polscy kronikarze Gall Anonim i Wincenty Kadłubek, świadomie wykorzystujący w swych utworach technikę *prosimetrum* (technika polegająca na przeplataniu prozy różnymi formami wiersza) i wprowadzający do swych kronik pisanych prozą wierszowane modlitwy, pieśni, dialogi<sup>25</sup>.

Twórca dzieła *O początkach, wywodach, dzielnościach, sprawach rycerskich i domowych sławnego narodu litewskiego, żemojdzkiego i ruskiego* znajdował się na skrzyżowaniu dwóch wyżej wspomnianych dróg. Na początku owego utworu dominowała forma wierszowana, na końcu zaś prozaiczna. Rezygnacja z „totalnego wierszowania“ była tłumaczona nie tylko brakiem czasu i zmęczeniem pisarza, ale i jego niepewnością co do słuszności swego zamysłu. Znamienne, że przy braku jasnych kryteriów odnośnie posługiwania się taką czy inną formą prezentacji

<sup>25</sup> Teresa Michałowska, *Średniowiecze*, Warszawa: Wydawnictwo Naukowe PWN, 1996, s. 118–129, 138–144.

materiału, widać było tendencję do opisanego przy pomocy wiersza przede wszystkim scen batalistycznych. Takie wierszowane fragmenty, jak „O poselstwie hardym carza zawońskiego i o zapasach żmudzkiego słachcica Borejka z Tatarzynem-olbrzymem“, „O wtorej wyprawie Witoltowej przeciw Tatarom“, „O sławnej wojnie i szczęśliwej bitwie Jagiełłowej z Krzyżaki pruskimi“, „O bitwie z Tatory pod Kleckiem“ pod względem artystycznym stanowią najlepsze partie rękopiśmiennej kroniki i świadczą o dużych umiejętnościach epickich pisarza.

Narady wojenne i płomienne przemówienia, zwroty do Boga i przysięgi miłości do Ojczyzny, rycerskie pojedynki i wielkie bitwy – te nieodłączne wyznaczniki klasycznego eposu obecne są w wierszowanych rozdziałach dzieła *O początkach, wywodach, dzielnościach, sprawach rycerskich i domowych sławnego narodu litewskiego, żemojdzkiego i ruskiego*. Rozdział „O sławnej wojnie i szczęśliwej bitwie Jagiełłowej z Krzyżaki pruskimi“ śmiało możemy nazwać eposem bohaterskim. W opisie bitwy pod Grunwaldem Strykowski w widoczny sposób przewyższa Jana z Wiślicy i innych swoich poprzedników<sup>26</sup>. Opisy scen batalistycznych Strykowskiego nasycone są dynamiką, malowniczością oraz licznymi efektami dźwiękonaśladowczymi:

„Boga Rodzica“ naszy, Niemcy „Dastycht“ krzyczą,  
Z dział, z bębnów, z trąb, trzask, krzyk, zbrój brzęk, konie rża, kwicza.  
Niemcy, iż wyższej stali, z dwu dział uderzyli,  
Ale żadnego w wojskach polskich nie trafili.  
Litwa tym śmieiej do nich z okrzykiem natarli,  
Aż się konie z koniami boki o bok tarli.  
Witult sam między Litwą tam i sam się snuje,  
Napomina, a szyków krzycząc poprawuje.  
Grzmot straszny, właśnie jako Sodoma gorzała,  
Gdzie dom o dom, wieża wieżę lecąc rozbijała.<sup>27</sup>

<sup>26</sup> W. Hahn, „Grunwald w poezji polskiej“, in: *Przegląd Powszechny*, 1910, t. CVI, № 318, s. 272–273.

<sup>27</sup> Maciej Strykowski, *O początkach, wywodach, dzielnościach, sprawach rycerskich i domowych sławnego narodu litewskiego, żemojdzkiego i ruskiego*, s. 352–353.



Choć w istocie wierszowana kronika Strykowskiego nie jest utworem doskonałym, ale jej wydanie w jednej z białoruskich drukarni w latach 70 XVI wieku przyspieszyłoby zapewne rozwój poezji historycznej i formowanie się świadomości narodowej mieszkańców Wielkiego Księstwa Litewskiego.

Po śmierci księcia Jerzego Olelkowicza Strykowski znajduje nowego mecenasa w osobie zagorzałego katolika i patrioty litewskiego, biskupa żmudzkiego Melchiora Giedroycia. Z jego protekcji otrzymuje w 1579 r. posadę kanonika żmudzkiego, a po 1582 r. przyjmuje święcenia kapłańskie i zostaje proboszczem w Jurbarku. Zapewniwszy sobie skromne środki materialne pisarz kończy pracę nad kroniką i wydaje ją w 1582 r. w Królewcu pod ambitnie brzmiącą nazwą: *Która przedtym nigdy światła nie widziała, Kronika Polska, Litewska, Żmudzka i wszystkiej Rusi*.

Niewątpliwie Melchior Giedroyc wiedział o twórczych planach Strykowskiego i popierał je, ale nie ma podstaw, by twierdzić, że wywarł on na autora *Kroniki* wielki wpływ ideologiczny i zmienił polityczną orientację pisarza, jak twierdzą niektórzy historycy białoruscy<sup>28</sup>. Jeśliby widzieć w legendzie o założeniu Litwy przez Palemona ideę wywyższenia feudałów żmudzkich nad białoruskimi, to należałoby uznać napisanie w okresie białoruskim dzieła *O początkach* za bardziej prolitewskie, niż wydaną w okresie żmudzkim *Kronikę*, gdyż w rękopiśmiennej kronice legenda o Palemonie jest bardziej rozbudowana, niż w wersji drukowanej. Zdziwiająco, że informacji o starożytnym litewskim rodzie Giedroyciów więcej jest w rękopiśmiennej kronice, niż w kronice drukowanej, choć byłoby naturalne oczekiwać od Strykowskiego większego zainteresowania przodkami swego mecenasa-opiekuna. Co prawda, w *Kronice* zamieszczona została dedykacja dla biskupa Giedroycia, ale podobne dedykacje Strykowski adresował wielu innym magnatom Księstwa, zarówno

<sup>28</sup> Николай Иванович Ермолович, „Раскрытые свидетельства истории“, in: *Неман*, 1982, № 1, с. 156–157.

pochodzenia żmudzkiego, jak i ruskiego, wyznawcom katolicyzmu, prawosławia oraz kalwinizmu. Etniczna i konfesyjna przynależność mecenasów nie wywierała zatem znaczącego wpływu na poglądy polityczne Strykowskiemu. Zamożnych magnatów i pisarza jednoczyło poczucie ogólnopaństwowego litewskiego patriotyzmu.

Podstawę *Kroniki polskiej, litewskiej, żmudzkiej i wszytkiej Rusi* Strykowskiemu stanowił rękopis *O początkach, wywodach, dzielnościach, sprawach rycerskich i domowych sławnego narodu litewskiego, żemojdzkiego i ruskiego*, ale autor wniósł do poprzedniego wariantu istotne zmiany i uzupełnienia. Jak można sądzić po tytule książki, autor wykladał tym razem nie tylko historię Wielkiego Księstwa Litewskiego, ale i historię Polski. Wraz z tym poszerzył ramy chronologiczne swego utworu. Opis wydarzeń doprowadził do oblężenia Wielkich Łuków przez wojska Stefana Batorego w 1580 r. (rękopiśmienna kronika kończyła się wspomnieniem o wstąpieniu na tron Zygmunta I w 1507 r.). Ale bardziej znamieną różnicą pomiędzy obydwoma kronikami zawierała się w tym, że w kronice rękopiśmiennej dominowała forma wierszowana, w drukowanej natomiast forma prozaiczna. Wydana w 1582 r. książka Strykowskiemu bardziej przypominała kronikę w jej klasycznym wyglądzie. Napisana była prozą z niewielkimi wstawkami wierszowanymi. W ten sposób liczne wierszowane rozdziały dzieła *O początkach* zostały przerobione w *Kronice* na prozaiczne, choć spotkać można także odwrotne zabiegi (por.: *O początkach*, ss. 64, 135, 412, 511, 591, i *Kronikę*, t. 1, ss. 59, 205; t. 2, ss. 195, 265, 333).

Na początku książki autor umieścił swoją wierszowaną autobiografię „Maciej Strykowski Osostevicius, sam o sobie i przygodach swoich w zwiedzeniu rozmaitych krain świata“ i aż trzy epigramaty na nieprzychylnych krytyków: „Na Zoilusa cnotcie i pracy utciwej nieprzyjaznego autor“, „Na niewdzięcznych i sławie dobrze zasłużone zajrzących“, „Na jednego nieprzejaznego sacunkarza przeważnych dochcipów“. Wszystkie te utwory rozwijają ideę wiersza „Do łaskawego czytelnika“ z rękopiśmiennej kroniki, dlatego też tego

wiersza nie ma w książce, nie ma też poetyckiej inwokacji „Wojny i mężów wskrzeszam“ oraz prozaicznej dedykacji księciu Jerzemu Olelkowiczowi. W kronice drukowanej Strykowski wyklada swe twórcze credo w przedmowie-dedykacji „Jaśnie wielmożnym Xiążętom, panom, senatorom“. Powtarza tu znaną nam już tezę o korzyściach płynących z wiedzy historycznej, opowiada o mężnych litewskich Hektorach i Ajaksach i o roli Homera w zachowaniu sławy bohaterów.

W przedmowie pojawiają się także nowe akcenty, które świadczą o ewolucji metody twórczej pisarza i tłumacząc te zmiany, które miały miejsce w kronice drukowanej. Na końcu dzieła *O początkach* Strykowski, jak pamiętamy, prosił czytelnika o przebaczenie za odejście od formy wierszowanej. Na początku *Kroniki* natomiast uważał za stosowne, aby wytłumaczyć czytelnikowi, dlaczego ośmielił się wprowadzić do tekstu prozaicznego fragmenty wierszowane:

A iżem, kilka bitew znaczniejszych [...] w tej historii wierszem napisał, tędym to uczynił nie inszym umysłem, jedno dla skuteczniejszego wyrażenia bitwy i prawdziwej jako się toczyła rzeczy, ani tej ani przeciwnej stronie folgując, ale trybem prostym historią prowadząc [...]. Też po długiej a tęskliwej pracy w pisaniu prostej oracji, czasem gdy nie było czym inszym, cieszyłem się *poesi innata* opisując wierszem właśnie a prawdziwie mężów zacnych dzieje, nie Homerussowymi ani Wirgiliussowymi i Owidiussowymi zmysłami rzecz zdobiąc, ale prostym gościńcem prawdziwą historią prowadząc, co i Ennius opisując sprawy sławne dzielnych Scipionów w Africe i Archius poeta wojnę Luculussowę z Mitridatessem królem Pontskim i Marryussowę z Cimbrami &c. i Lucanus w wierszach swoich o Rzymskich wojnach czynił, o którym iż wierszem prawdziwie historią i wojny jako się toczyły opisał, jeszcze i dziś jest wielka zwada i gadka między grammaticami, jeśliby go poetą, jeśli historykiem słuszniej mianować mieli. Bo poetowie z niejakiego Boskiego natchnienia wiersze czyniąc, skuteczniej prawdę rzeczy niż prosty orator wyrażają.<sup>29</sup>

Wyraźnie widzimy, że autor *Kroniki* wreszcie sformułował na swe potrzeby zasady posługiwania się formą wierszowaną w utworze

<sup>29</sup> Maciej Strykowski, *Kronika Polska, Litewska, Żmódzka i wszystkiej Rusi*, t. 2, s. XLVI.

prozaicznym i dążył do przekonania czytelnika co do prawidłowości takiego wykorzystania poezji (własne rozważania pisarz dalej wzbogaca wypowiedziami Platona). Niestety, pisarz w praktyce nie realizował tych teoretycznych zasad do końca. Pierwszymi wierszowanymi wstawkami w *Kronice* były nie malownicze opisy bitew, ale argumenty historyczne związane z przybyciem Palemona na Litwę, przeniesione w nieco zmienionej formie z dzieła *Opoczątkach*. Dopiero w ostatnich rozdziałach, napisanych specjalnie do *Kroniki*, forma wierszowana została wykorzystana wyłącznie do stworzenia scen batalistycznych: „O porażeniu 25 000 tatarów przekopskich pod Wisniowcem, roku 1512“, „Bitwa sławna z Moskwą“. Wiersze te, poświęcone dwóm znamienym zwycięstwom hetmana Konstantego Ostrogińskiego, stanowią świadectwo widocznego wzrostu poziomu artystycznego Strykowskiemu w zakresie poezji i potwierdzają jednocześnie paradoksalną prawidłowość: im rzadziej i oszczędniej pisarz posługiwał się formą wierszowaną, tym lepiej mu to wychodziło!

Zmiany, jakie dokonały się w kronice drukowanej, moglibyśmy wytłumaczyć nie tyle wpływem czynników zewnętrznych (wpływem koniunktury rynku wydawniczego, życzeniami nowego mecenasa, opiniami nieznanym nam krytyków), ile ewolucją metody twórczej pisarza oraz pojawieniem się nowych wzorców do naśladowania. Podobnie jak w swoich wcześniejszych utworach, Strykowski często i chętnie wspomina w *Kronice* Homera, Wergiliusza i Owidiusza, ale uświadamia już sobie nieprzydatność ich metody twórczej dla własnej pracy. Za wzór do naśladowania wybiera utwory Eniusza, Arcusa i Lukana, późnoantycznych i wczesnochrześcijańskich poetów, którzy w swych utworach opisywali prawdziwe wydarzenia historyczne z udziałem realnych osób, a nie legendy i mity o starożytnych bohaterach i bogach.

Szczególnie wielkie wrażenie wywarła na Strykowskiemu kronika wierszowana Lukana *Farsalia*, obecnie niemal zapomniana, ale bardzo popularna w okresie Renesansu. Przypomnijmy, że to właśnie

lukanowski wzorzec eposu stał się wzorcem dominującym w polskiej poezji końca XVI–początku XVII w. Na wzorcu tym opierali się m. in. Jan Kochanowski, Waław Potocki, Bartosz Paprocki, Samuel Twardowski<sup>30</sup>.

Nieprzypadkowo zatem wspomina Strykowski kłótnię uczonych-gramatyków na temat tego, kim był Lukan, poetą czy historykiem. Pisarz doskonale rozumiał, że jego własna twórczość również może wywoływać podobne kłótnie. Od wczesnych lat młodości Strykowski marzył, aby zdobyć sławę Homera i uważał za swą opiekunkę muzę poezji epickiej, a nie muzę historii: „Apollo zaś w opiekę wzięwszy młodość moję, || Omył mię w Helikonie i dał lutnię swoją. || Calliopea mię też za sługę przyznała [...]”<sup>31</sup>. Ale przy końcu swej drogi twórczej zrozumiał, że został powołany do tego by być jednocześnie Homerem i Herodotem: *historię uczynić poezją*. („Maciej Strykowski, historyk i poeta“, – tak podpisuje się pod dedykacją biskupowi Giedroyciowi.)

Chociaż w tytule kroniki drukowanej pojawiło się oznaczenie „polska“, ale zasadniczym tematem książki, podobnie jak wcześniejszych utworów Strykowskiego, była historia Wielkiego Księstwa Litewskiego. Na fakt ten zwracali uwagę zarówno białoruscy, jak i polscy badacze. Z. Wojtkowiak uwzględnił nawet ów fakt w tytule swojej monografii: *Macej Strykowski – dziejopis Wielkiego Księstwa Litewskiego: Kalendarium życia i działalności*. Strykowski był jednocześnie patriotą Polski i Litwy. Gdyby jednak badacze jego twórczości nie wiedzieli dokładnie, gdzie urodził się poeta, to na podstawie treści jego utworów bez wątpienia uważaliby go za rdzennego mieszkańca Wielkiego Księstwa Litewskiego. Rzeczywiście trudno uwierzyć, że

<sup>30</sup> Stefan Nieznanowski, „Staropolska epopeja historyczna“, in: *Problemy literatury staropolskiej*, praca zbiorowa, pod redakcją Janusza Pelca, seria 1, Wrocław [i inn.]: Zakład Narodowy imienia Ossolińskich; Wydawnictwo Polskiej Akademii Nauk, 1972, s. 391–426.

<sup>31</sup> Maciej Strykowski, *Kronika Polska, Litewska, Żmódzka i wszystkiej Rusi*, t. 1, s. XIV.

Polak mógł poświęcić aż dwa wiersze herbowi Wielkiego Księstwa Litewskiego i tak wysoko cenił Pogoń:

Litwo sławna masz za swe, a snadź nad wszitkimi  
Państw, herb swój wyniosłaś dzielnościami cnymi. [...]  
Pogonią go przezwano, nie ucieka, goni.  
Mężnie ojczyzny milej od złych sąsiad broni.<sup>32</sup>

Strykowski jako Polak z pochodzenia pochwalał zawarcie Unii Lubelskiej (*Goniec Cnoty*) i był dumny z politycznego porządku panującego w Polsce (*O wolności Korony Polskiej*), ale Wielkie Księstwo Litewskie uważał za swą drugą ojczyznę i dążył do obiektywizmu w opisie pełnych sprzeczności stosunków Polaków i Litwinów w ciągu wieków. Wspominając na przykład zasługi księcia Kiejstuta w wojnach z krzyżakami, Strykowski zauważał, że ten „Lachów, Mazurów ploszał, a za się kryć tuta”<sup>33</sup>. Opisując na podstawie polskich źródeł nieudaną koronację Witolda, komentował to wydarzenie z pozycji Litwy<sup>34</sup>. Możemy przypuszczać, że szlachta polska nie była zadowolona z treści *Kroniki polskiej, litewskiej, żmudzkiej i wszytkiej Rusi*, o czym świadczą zjadliwe czytelnicze komentarze na stronach jednego z egzemplarzy książki<sup>35</sup>. Warto podkreślić, że Strykowski w swych utworach posługiwał się nie tylko rozpowszechnionymi w tym czasie nazwami „Litwa“, „Żmudź“, „Ruś“, „Wielkie Księstwo Litewskie“, „Rzeczpospolita“, „Sarmacja“, ale i stosunkowo rzadką – „Biała Ruś“. Białą Rusią pisarz określał najczęściej, co prawda, Ruś Moskiewską, ale w pojedynczych wypadkach określenie to stosował do terytorium współczesnej Białorusi<sup>36</sup>.

<sup>32</sup> *Ibid.*, t. 2, s. 533.

<sup>33</sup> *Ibid.*, t. 2, s. 534.

<sup>34</sup> Zbysław Wojtkowiak, *Maciej Strykowski – dziejopis Wielkiego Księstwa Litewskiego*, s. 216–217.

<sup>35</sup> Alojzy Sajkowski, „Czytając Strykowskiego“, in: *Pamiętnik Literacki*, 1969, t. 60, zes. 4, s. 249–251.

<sup>36</sup> Николай Николаевич Улащик, *Введение в изучение белорусско-литовского летописания*, Москва: Наука, 1985, s. 85.

Niełatwo jest ocenić znaczenie działalności Macieja Strykowskiego dla narodów Białorusi i Litwy. Dzięki napisaniu i wydaniu *Kroniki* Strykowski postawił państwo białorusko-litewskie w jednym szeregu z cywilizowanymi krajami Europy, wykonał na rzecz Wielkiego Księstwa Litewskiego pracę porównywalną z pracą Jana Długosza na rzecz Polski<sup>37</sup>.

*Kronika*, która powstała w wyniku wzrostu świadomości historycznej Europejczyków epoki Odrodzenia, stymulowała w swym czasie wzrost zainteresowania mieszkańców Wielkiego Księstwa Litewskiego historią ich kraju. Wyjątkową popularność pracy Strykowskiego wśród szlachty białoruskiej i ukraińskiej potwierdza obecność dużej ilości rękopiśmiennych odpisów i przekładów *Kroniki* na język starobiałoruski, a pojawienie się w wieku XVII przekładów na język rosyjski może świadczyć o zainteresowaniu nią sąsiednich narodów<sup>38</sup>.

*Kronika polska, litewska, żmudzka i wszystkiej Rusi* stała się katalizatorem nie tylko świadomości historycznej, ale i twórczości poetyckiej. Niewątpliwie ówcześni poeci Wielkiego Księstwa Litewskiego znali i inne utwory Strykowskiego, a możliwe, że i samego autora. Ważne znaczenie dla rozwoju poezji epickiej miał sam fakt napisania wierszowanych utworów historycznych w języku polskim w czasie, kiedy obowiązującym w epice był język łaciński, a jedyną możliwą miarą wierszową – heksametr. Twórczość Strykowskiego, który w języku polskim i wierszem sylabotonicznym sławił wielkie czyny Witolda i Jagiełły, Ostrogińskiego i Radziwiłła, stworzył malownicze opisy bitwy pod Grunwaldem i bitwy pod Orszą, miała istotny wpływ na pojawienie się polskich poematów sylabicznych Andrzeja Rymszy i Heliasza Pielgrzymowskiego.

Utwory Strykowskiego stanowią doskonały materiał do analizy zjawiska interferencji językowej, zachodzącej pomiędzy językiem

<sup>37</sup> Альбіна Семянчук, „Мацей Стрыкоўскі ў Вялікім Княстве Літоўскім“, с. 3.

<sup>38</sup> Александр Иванович Рогов, *Русско-польские культурные связи в эпоху Возрождения*, с. 259–306.

polskim i białoruskim w XVI w. (jako przykład, kilka wersów z przemówienia hetmana Konstantego Ostrogskiego do żołnierzy: „Hej! Nuż teraz, nuż deti! [...] || Tepir budte mužami, tepir w mężnym cieie, || Niech każdy wzbudzi dzielność [...]”<sup>39</sup>. Polska badaczka Maria Karpiuk zauważyła liczne zapożyczenia w tekstach Strykowskiego z języka „zachodnioruskiego“ i uściśliła, że był to właśnie język białoruski, a nie ukraiński<sup>40</sup>. „Białorutenizacji“ języka M. Strykowskiego sprzyjał nie tylko długi pobyt pisarza na Białorusi, ale i aktywne wykorzystywanie przez niego dokumentów napisanych w języku białoruskim oraz latopisów białorusko-litewskich. Problemowi wykorzystania przez Strykowskiego latopisów białorusko-litewskich poświęcono wiele uwagi w książce M. Ułaszczyka<sup>41</sup>.

Burzliwe życie Strykowskiego, który był żołnierzem, podróżnikiem, wreszcie księdzem, a także jego bogata twórczość pozwalają w nim widzieć typowego przedstawiciela epoki Odrodzenia, obdarzonego wieloma różnorodnymi talentami. Pisarza cechowała wyjątkowa pamięć i zdolności językowe, doskonale znał antyczną literaturę i historię, nieźle malował, był energicznym i upartym w dążeniu do obranego celu. Maciej Strykowski, podobnie jak niegdyś Franciszek Skoryna w przekładzie *Biblii*, zamieścił na początku *Kroniki* swój portret i otwarcie wyrażał dumę ze swojej misji, jako odkrywcy historii Europy Wschodniej. Choć Strykowski wszystkie swe utwory napisał nie osiągnąwszy jeszcze wieku Chrystusowego, ale pod względem objętości i różnorodności gatunkowej jego spuścizna literacka stanowi wyjątkowe zjawisko w literaturze Wielkiego Księstwa Litewskiego XVI w.

Poetyckie zdolności Strykowskiego różnie były oceniane przez badaczy. U jednych wywoływały zachwyt, u innych pobłażliwą ironię.

<sup>39</sup> Maciej Strykowski, *Kronika Polska, Litewska, Żmódzka i wszystkiej Rusi*, t. 2, s. 381.

<sup>40</sup> Maria Karpiuk, *O języku Macieja Strykowskiego historyka i poety z drugiej połowy XVI wieku*, s. 85.

<sup>41</sup> Николай Николаевич Улащик, *Введение в изучение белорусско-литовского летописания*, s. 83–91.



Sprzeczne wypowiedzi swych poprzedników próbowała usystematyzować J. Radziszewska<sup>42</sup>. Trzeba przyznać, że liczne utwory pisarza cechują się wielosłowiem i tautologią, chaotyczną kompozycją i stylistyczną pstrokacizną. Jedynie w epice historycznej, w opisach pojedynków rycerskich i wielkich bitew Strykowski osiągnął prawdziwe poetyckie mistrzostwo. Nieprzypadkowo jeden z najlepszych znawców polskiej poezji epickiej Stefan Nieznanowski stawiał Strykowskiego jako batalistę wyżej niż Jana Kochanowskiego<sup>43</sup>.

Strykowski poprzez swoją twórczość wywarł wpływ nie tylko na współczesnych mu poetów Litwy i Białorusi drugiej połowy XVI w. (Jana Kozakowicza, Heliasza Pielgrzymowskiego, Jana Radwana, Andrzeja Rymsę), ale i na licznych znakomitych następców. Strykowski był jednym z najbardziej ulubionych autorów Adama Mickiewicza (*Kronika* wspomniana jest w poemacie *Pan Tadeusz*). Epigrafem z *Kroniki* rozpoczyna się znana powieść Włodzimierza Korotkiewicza „Chrystus wylądował w Grodnie“.

Bogata twórczość Strykowskiego stanowi wspólny dorobek kilku narodów: polskiego, litewskiego i białoruskiego. Nasi sąsiedzi zabrali się już za przybliżenie spuścizny Homera Wielkiego Księstwa Litewskiego. Chciałoby się wierzyć, że utwory Strykowskiego wkrótce doczekają się przekładu i na język białoruski.

Wydanie w języku białoruskim kroniki poetyckiej *O początkach, wywodach, dzielnościach, sprawach rycerskich i domowych sławnego narodu litewskiego, żemojdzkiego i ruskiego* albo *Kroniki polskiej, litewskiej, żmudzkiej i wszytkiej Rusi* stanowiłoby dowód wdzięczności narodu białoruskiego wobec jednego z pierwszych pisarzy-historyków Europy Wschodniej i sprzyjałoby, podobnie jak wydanie na Litwie dzieł Strykowskiego i Wijuka Kojalowicza, rozwojowi świadomości narodowej czytelników.

Uzyskano: 05-05-2009

Przyjęto: 24-09-2009

<sup>42</sup> Julia Radziszewska, „Maciej Strykowski i jego dzieło“, s. 23–25.

<sup>43</sup> Stefan Nieznanowski, „Staropolska epopeja historyczna“, s. 408.

*Siargiey Kowalow*

MACIEJ STRYJKOWSKI AS PREDECESSOR  
OF ALBERT WIJUK KOJALOWICZ:  
BYELORUSSIAN ATTITUDES

*Summary*

The literary and scientific heritage of Albert Kojalowicz so far has not attracted as much attention among modern-day Byelorussian scientists as the works of Maciej Strykowski. However, in the author's opinion, this is merely a question of time, since even Strykowski earlier did not interest Byelorussian researches to the extent he interests them now. However, Mykola Ulashchik, Vyachaslav Chamyaritsky, Syamon Padokshin, Ivan Saverchanko, Albina Semyanchuk and some other contemporary Byelorussian researchers wrote much about him in the course of the past decades. Strykowski was one of the favorite authors of the classic of the 20<sup>th</sup> century Byelorussian literature Uladzimir Karashkevich (the motto of his novella *Christ descended in Grodno* has been taken from the *Chronicle*). The peculiarity of Strykowski's reception in Byelorussian culture is that attention is accorded to his poetry rather than to his historical writings. This evaluation is based on the references to translations of poetic insertions in the text of the *Chronicle*, prepared by Ales' Bryazgunov, and on the overview of the reception of Strykowski's cultural heritage in the multilingual poetry of the Grand Duchy of Lithuania, compiled by the author of this article.

*Siargiey Kowalow*

MOTIEJUS STRIJKOVSKIS  
KAIP ALBERTO VIJŪKO-KOJALAVIČIAUS  
PIRMTAKAS: BALTARUSIŲ POŽIŪRIS

*Santrauka*

Literatūrinis bei mokslinis Alberto Kojalavičiaus palikimas kol kas nėra sudominęs šių dienų Baltarusijos mokslininkų taip, kaip Motiejaus Strijkovskio kūriniai. Tačiau tai tėra tik laiko klausimas, nes savu metu nė Strijkovskis baltarusių nedomino taip, kaip domina dabar. Pastaraisiais dešimtmečiais apie jį daug rašė Mikola Ulaščikas, Viačaslavas Čamiarickis, Siamonas Padokšinas, Ivanas Saverčanka, Albina Semiančuk ir kai kurie kiti šių dienų Baltarusijos tyrėjai. Strijkovskis buvo vienas iš mėgstamiausių XX amžiaus baltarusių literatūros klasiko Uladzimiro Karaškevičiaus autorių (jo apysakos „Kristus nusileido Gardine“ *motto* paimtas iš *Kronikos*). Strijkovskio recepcijos baltarusių kultūroje savitumą sudaro dėmesys pirmiausia poetinei, o ne istoriografinėi kūrybai. Tai galima pagrįsti nuorodomis į poetinių *Kronikos* intarpų vertimus, kuriuos parengė Alesius Briazgunovas, ir į šio straipsnio autoriaus apžvalgą, kurioje pateikiama informacija apie Strijkovskio kūrybinio palikimo recepciją įvairiakalbėje LDK poezijoje.